



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 64 (1996), 2 kwietnia 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Znaczenie pandemii COVID-19 dla sytuacji wewnętrznej i polityki zagranicznej Chin

Marcin Przychodniak

Zmniejszenie liczby chorych na COVID-19 w Chinach krótkoterminowo wzmacnia pozycję kierownictwa KPCh. Dzięki dymisjom urzędników i cenzurze internetu udało się ograniczyć niezadowolenie społeczne. Jednak w dłuższej perspektywie pozycji Xi Jinpinga może zagrozić pogarszająca się sytuacja gospodarcza. Chiny wykorzystują epidemię, oferując innym państwom, w tym UE, pomoc w zwalczaniu wirusa. Chcą w ten sposób pobudzić rodzimą produkcję, wzmocnić relacje z Unią – najważniejszym partnerem handlowym, oraz zmniejszyć ryzyko wycofywania się firm europejskich z ChRL.

Według oficjalnych chińskich danych z ponad 80 tys. chorych na COVID-19 w Chinach wyzdrowiało dotychczas nieco ponad 70 tys., a w samym Wuhanie nie ma już lokalnych przypadków zakażeń. Władze zdjęły też część ograniczeń w przemieszczaniu i transporcie, by złagodzić straty dla gospodarki. Twierdzą, że w niektórych sektorach udało się już uzyskać 95% wcześniejszych mocy produkcyjnych. Jednocześnie rozpoczęły w kraju i za granicą kampanię propagandową podkreślającą pozytywną rolę przewodniczącego Xi Jinpinga w walce z wirusem oraz chęć przekazania innym państwom doświadczeń ChRL.

Znaczenie polityczne. Epidemia zagroziła dotychczasowej pozycji Xi. Zaczęto postrzegać go w partii jako przywódcę, który nie radzi sobie z zarządzaniem kryzysem. Tak część aparatu odczytała brak wizyty przewodniczącego w Wuhanie po rozpoczęciu kryzysu (odwiedził miasto dopiero 10 marca), jego kilkudniową nieobecność w przestrzeni publicznej czy odwołanie sesji parlamentu, pierwszy raz od lat 70. ub. wieku. Chińczycy, świadomi zaniedbań władz, wyrażali swoje niezadowolenie w mediach społecznościowych, czego przykładem było kilka milionów wpisów po śmierci doktora Li Wenlianga (7 lutego). W grudniu 2019 r. próbował on informować o pojawieniu się nowego wirusa, co wówczas władze uniemożliwiły. Dopiero po wzroście zachorowań i społecznej krytyce przyznały się do błędu. Zwłaszcza mieszkańcy prowincji Hubei, najbardziej dotkniętej przez chorobę, odczuli indolencję urzędników, którzy wskutek własnych zaniechań lub na polecenie władz centralnych nie reagowali odpowiednio na pierwsze przypadki zachorowań.

Aby ograniczyć niezadowolenie, władze centralne zdymisjonowały lokalnych urzędników. Szefem KPCh w Hubei został Ying Yong, wcześniej m.in. były wiceszef policji w prowincji Zhejiang. Specjalnym wysłannikiem Xi w Hubei został Chen Yixin, szef komisji ds. politycznych i prawnych w KC KPCh (odpowiedzialnej za nadzór nad aparatem sprawiedliwości i bezpieczeństwa), a do 2018 r. m.in. szef partii w Wuhanie. Sekretarzem KPCh w mieście został natomiast Wang Zhonglin, przez wiele lat funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa w prowincji Szantung. W całych Chinach wzmocniono kontrolę społeczną, wymuszając m.in. instalację aplikacji śledzących np. przemieszczanie się ludności i ich aktywność w mediach społecznościowych. Wpływowi naukowcy (Xu Zhangrun) czy przedsiębiorcy (Ren Zhiqiang), którzy publicznie krytykowali władze, trafili do aresztu domowego lub więzień. Podjęte działania w połączeniu z wygaszeniem epidemii i kampanią propagandową o zasługach Xi wzmocniły jego pozycję polityczną.

Znaczenie gospodarcze. Epidemia przyniosła negatywne konsekwencje dla chińskiej gospodarki. Nawet oficjalne dane chińskie (mało wiarygodne, bo często manipulowane na korzyść władz) pokazują bardzo duże spadki wartości produkcji przemysłowej (13,5%), handlu usługami (13%) w styczniu i lutym br. w porównaniu z tym samym okresem w 2019 r. Eksport spadł o ponad 17%, a import o 4%. W pierwszym kwartale br. nie odbyły się w ChRL żadne międzynarodowe imprezy targowe. Pogorszyła się sytuacja pracowników, zwłaszcza migrantów zarobkowych. Małe i średnie firmy chińskie, które wytwarzają większość PKB, nie posiadają wielu oszczędności i odnotowują problemy z płynnością finansową. Mają też utrudniony dostęp do kredytów – w większości korzystają z „bankowości cienia”. Już pojawiły się m.in. w Kantonie ich postulaty odroczenia czynszów za lokale komercyjne.

Relacje zagraniczne. Chiny wykorzystują pandemię w swojej polityce zagranicznej. COVID-19 stał się kolejnym elementem rywalizacji amerykańsko-chińskiej. ChRL oskarżyła USA o upolitycznienie epidemii, wykorzystując do tego m.in. używanie przez prezydenta Donalda Trumpa i sekretarza Mike’a Pompeo określenia „chiński wirus”. MSZ ChRL sugerowało też odpowiedzialność USA za przywiezienie wirusa do Chin, z czego jednak pod wpływem krytyki się wycofuje.

Epidemia [pokazała rosnący wpływ Chin w organizacjach międzynarodowych](#). Chińskie władze wykorzystały dobre relacje z WHO (m.in. przez finansowanie programów medycznych tej organizacji) do podkreślenia swoich zasług w walce z wirusem i wyciszenia krytyki za brak reakcji w grudniu 2019 r. Pomimo zagrożenia epidemicznego i zwiększonej presji międzynarodowej Chiny blokują Tajwanowi możliwość współpracy z WHO.

W obliczu coraz trudniejszej sytuacji w Europie ChRL stara się kreować na państwo, które jako pierwsze pokonało chorobę. Oferuje – komercyjnie lub w formie darowizn – innym państwom sprzęt medyczny. Według chińskich danych trafi on do 82 krajów, m.in. Włoch, Hiszpanii, Polski, Serbii czy Czech. Podkreśleniu roli Chin w walce z wirusem służą też ostatnie wizyty w Pekinie, m.in. prezydentów Mongolii czy Pakistanu. Powyższe działania mają udowodnić społeczności międzynarodowej, ale i społeczeństwu ChRL, że władze – w przeciwieństwie do UE czy USA – nie tylko podjęły właściwe kroki, lecz także są doceniane poza granicami kraju. W relacjach z UE może mieć to jednak krótkotrwały efekt – część sprzętu dostarczonego np. do Holandii czy Hiszpanii okazała się wadliwa.

Perspektywy. Nie ma pewności, że epidemia już się w Chinach skończyła. Informacje o braku nowych przypadków lokalnych zakażeń nie są wiarygodne, a triumfalizm władz należy odczytywać głównie jako podtrzymanie wizerunku „zwycięskich Chin” zarówno w walce z wirusem, jak i w przeciwdziałaniu kryzysowi gospodarczemu. Anulowanie przez chińskie władze wiz dla cudzoziemców (od 28 marca) pozwala też przypuszczać, że ewentualny ponowny wzrost zachorowań zostanie przedstawiony jako pochodzący z zagranicy. Już obecnie zdarzają się przypadki wrogości i niechęci w codziennych kontaktach Chińczyków z cudzoziemcami.

Aby przywrócić wzrost PKB, który na skutek epidemii może w 2020 r. spaść nawet poniżej 2%, władze skoncentrują się na finansowaniu inwestycji przez pakiety stymulacyjne i stabilizacyjne. W rezultacie nie będzie na razie kontynuacji programu Xi z 2017 r., oznaczającego odejście od priorytetu wzrostu PKB. Choć obecnie władze zapowiadają odbicie gospodarcze, wiele informacji dot. wznowienia produkcji jest trudnych do zweryfikowania. Programy stymulacyjne i subsydia zwiększą dług państwa, prowincji, ale także podmiotów prywatnych – i tak już wysoki. Ewentualny kolejny kryzys mógłby więc prowadzić np. do spirali upadłości, wycofywania kapitału z rynku i chaosu na rynku finansowym.

Możliwa recesja w Unii Europejskiej i USA, będących najważniejszymi partnerami handlowymi ChRL, to dodatkowy czynnik ryzyka. Z obecności w Chinach mogą rezygnować unijni producenci chcący zmniejszyć uzależnienie od jednego kierunku dostaw. To dotyczy np. leków, ale przełoży się też na mniejszą gotowość do zgody na udział Huawei w 5G. Chińscy inwestorzy spróbują jednak wykorzystać spadek wartości firm zagranicznych (także z UE) do ich przejęcia. Związane z kryzysem trudności w finansowaniu przez państwa regionu (ale i Unię) projektów infrastrukturalnych np. na Bałkanach ChRL może wykorzystać do promocji własnych inicjatyw w ramach inicjatywy Pasa i Szlaku. Problemy gospodarcze mogą też oznaczać kłopot z podwojeniem w 2020 r. PKB per capita z 2010 r., co jest jednym z ważnych celów politycznych Xi.

Ewentualny kryzys gospodarczy i niespełnione obietnice sfalsyfikują tezę, że partia sprawnie zarządza państwem. Aby odsunąć od siebie odpowiedzialność, będzie musiała znaleźć koszty ofiarne, których dymisja przekonałaby społeczeństwo o słuszności działań KPCh i o błędach jednostek. Może to dotyczyć np. wicepremierów Hu Chunhua odpowiedzialnego za gospodarkę, Sun Chunlan zajmującej się zdrowiem, a nawet premiera Li Keqiang – szefa grupy roboczej ds. zwalczania epidemii. Z uwagi na centralizację władzy przez Xi niemożliwe jest jego ustąpienie. Jednocześnie oznacza to, że spoczywa na nim główna odpowiedzialność za problemy w kraju. Dlatego w przypadku pogorszenia sytuacji i narastania opozycji w partii nie można wykluczyć, że Xi zrezygnuje (lub zostanie zmuszony do rezygnacji) z trzeciej kadencji na stanowisku przewodniczącego ChRL w 2023 r.